

PANSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”  
ul. Mickiewicza 20 telefon 42-49 1 26-66

# Wy m nia ję

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY  
JERZY ZITZMAN

PRAPREMIERA

PRAPREMIERA

Krystyna Miłobędzka

## OJCZYZNA

AKTOR I

AKTOR II

AKTOR III

AKTOR IV

AKTOR V

oraz aktorzy-adepti:

TERESA JAKUBOWSKA

MARIAN KONIECZNY

IRENA ZITZMAN

JANINA ZUBER-BALCY

TADEUSZ KANIA

ANNA OLEKSY

EUGENIUSZ JACHYM

INSCENIZACJA

REŻYSERIA

SCENOGRAFIA

ANDRZEJ LABINIEC

MUZYKA

TADEUSZ KOCYBA

ASYSTENT REŻYSERA

TERESA JAKUBOWSKA

Sztuka jest dziewięćdziesiątą drugą premierą Teatru Lalek  
„Baniałuka”

MAJ 1969 ROKU

Kiedy mówimy: OJCZYŻNA — zjawia się przed naszymi oczami rzecz wielka i niezwykła. Łopocą na wietrze biało-czerwone i czerwone sztandary. Ulicami ciągną radosne tłumy w pierwszomajowym pochodzie. Nad maszerującymi wzbija się w błękit wio-

## Kurtyna w górę!

W swoich teatralnych wędrówkach zaszedł zacy kronikarz króla Blystka, **Koszalek-Opalek**, do wielkiej gromady zuchów i młodszych harcerzy. Chciał się bowiem dowiedzieć, czy harcerskie bractwo interesuje się teatrem. A oto jego opowiadanie:

— Widziałem na własne oczy, jak 60 drużyn zuchowych w Bielsku-Białej zespołowo zdobywało sprawność „aktora”, a prawie dwie setki zuchów zgłosiło się do zdobywania sprawności „kukielkarza”. Chciałem zaprotestować gorąco przeciwko nazwie „kukielkarz”, bo mi się wydawało, że to nie jest dobra nazwa. Jeżeli mamy teatr lalek, to i sprawność powinna inaczej się nazywać.

Młodszy harcerze wyjaśnili jednak, że to całkiem stosowna nazwa, bo zuchy zaczynają zabawę w teatr lalek właśnie od kukielek. Jeszcze nawet młodszy harcerze z klasy piątej — „ochotnicy” — zespołowo przygotowują „teatrzyk na patyku”. Ich starsi koledzy — „tropiciele” z klasy szóstej przygotowują sztukę kukielkową dla dzieci z przedszkola pod hasłem „Kurtyna w górę!” „Odkrywcy” z klasy siódmej organizują „teatr na podwórku” i tutaj dopiero używają także innych lalek, nie tylko kukielek.

Dwie sprawności młodszoharcerskie „aktor” i „lalkarz” to dowód, że harcerze dobrze znają i rozumieją teatr lalek!

## Czy wiecie, że...

— ŚWIATOWY przegląd amatorskich teatrów lalkowych i ogólnokrajowy przegląd zawodowych teatrów lalkowych czeskich i słowackich zostaną prze-

## Ojczyzna

sennego nieba stado gołębi — symbol pokoju. Na ozdobionej kwiatami trybunie na czerwonym suknie potężny ORZEŁ BIAŁY, znak naszej OJCZYŻNY — POLSKI LUDOWEJ. Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”. Nad pochodem płyną dźwięki robotniczych i żołnierskich pieśni... Taką zjawia się przed naszymi oczami uroczysta, odświętna OJCZYŻNA.

„Ojczyzna” to także tytuł sztuki lalkowej, którą będziecie dzisiaj oglądać na naszej scenie. Zadaniem, jakie postawiliśmy przed sobą w tej sztuce, jest przekonać Was, że OJCZYŻNA to nie tylko wielkie i radosne święto ludzi pracy. OJCZYŻNA jest we wszystkim, co Was otacza. OJCZYŻNA jest czymś dla każdego z Was bliskim, serdecznym i codziennym. Dom i szkoła, rodzice i koledzy, praca i maszyna, telefon i radio, pole i las, samolot i wojsko, rozum i serce... Tak, właśnie serce! Młode, pełne zapału, kochające serce polskiego dziecka. W tym sercu mieszka OJCZYŻNA — nasza OJCZYŻNA!

Czy w sztuce udało się nam przedstawić to, co zamierzaliśmy — osądźcie sami. Musimy

## Możecie zobaczyć sztukę

Ewy Szelburg-Zarembiny  
„Szklanna Góra”

graną jeszcze na scenie  
„Banialuki”

Bliższe informacje w prasie  
oraz w afiszach

W przygotowaniu sztuka  
Jana Ośnicy  
„Kolorowe obrazki”  
w reżyserii Barbary Kaniowej  
ze scenografią  
Krzysztofa Wejmana

prowadzone przy końcu czerwca i z początkiem lipca tego roku w miejscowości Chrudim i w stolicy Czechosłowacji, Pradze. W tym samym czasie obradować będzie w Pradze X Kongres „UNIMA”, to jest światowej organizacji lalkarskiej.

jednak uprzedzić, że sztuka jest inna niż te, które zwykle oglądacie w teatrze lalkowym. Jest tak samo nowoczesna, jak wystawiany niedawno „Baśniowy las”, w reżyserii Andrzeja Łabina. Piszcie do nas, czy zrozumiecie naszą „Ojczyznę” i czy podobała się Wam ta sztuka.

## Odpowiadamy na listy...

Codziennie dostajemy po kilkanaście, a nawet więcej listów od naszych widzów. Piszą do nas dzieci nie tylko z Bielska-Białej, ale także z Pawłowic, Pszczyny, Kaniowa, Kóz, Gliwic, Goczałkowic, Pietrzykowic, Komorowic, Rybarzowic, Jastrzębia-Zdroju, Bestwiny, Pyskowic i z wielu, wielu jeszcze innych miejscowości.

Są wśród naszych miłych korespondentów wyjątkowo wierni, z którymi prowadzimy już bardzo długo listowną rozmowę. Do takich właśnie wiernych i stałych korespondentów należą: **Edek Staszewski** z Pyskowic oraz **Maria Grzechynka** z Grzechyni koło Makowa Podhalańskiego (i jeszcze kilkunastu innych korespondentów).

Dzieci piszą do nas najczęściej o widowisku ostatnio oglądanym, ale także często zwierają się ze swoich radości i smutków. Czasem wypada to bardzo poważnie, a czasem nawet dość wesoło. Pisze na przykład do nas **Lucynka** o przedstawieniu „Szklanej Góry”:  
„...Podobała mi się Królowna, która robiła sztuczki, ale to była lalka. Gdybym ja była lalką, to bym też tak potrafiła!...”  
Uwierzyliśmy Lucynce na słowo.

W imieniu aktorów teatru „Banialuka” na każdy list odpowiada nasz kronikarz, który prosił, aby szczególnie ciepło podziękować dzieciom za przysyłane bardzo piękne rysunki i albumy.

## Możecie zobaczyć sztukę

Jurija Jelesiejewa

„Jak się bawić, to się bawić”  
graną jeszcze na scenie  
„Banialuki”

Bliższe informacje w prasie  
oraz w afiszach